

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. (1) i W. S. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1285/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I kwoty po 78.000 zł obniża do kwot po 48.000 zł (czterdzieści osiem tysięcy złotych)

- w punkcie II kwoty po 24.000 zł obniża do kwot po 14.000 zł (czternaście tysięcy złotych)

- w punkcie III kwotę 7.514 zł obniża do kwoty 4.490,80 zł (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy)

i w zakresie tych obniżen również powództwo oddala,

- w punkcie V kwotę 1.736 zł obniża do kwoty 600 zł (sześćset złotych),

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od każdej z powódek na rzecz strony pozwanej kwoty po 1 000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powódek tymi kosztami,

4. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 211/17

UZASADNIENIE

Powódki W. S. (1) i W. S. (2) w ostatecznie sformułowanym żądaniu domagały się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 10.536,80 zł tytułem zwrotu kosztów pochówku z odsetkami ustawowymi od kwoty 8.118,40 zł od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.418,40 zł od dnia 5 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, nadto kwoty po 44.000 zł na rzecz każdej z powódek tytułem odszkodowania, z odsetkami ustawowymi od kwoty 34.000 zł od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.000 zł od dnia 5 listopada 2014 r. od dnia zapłaty oraz kwot po 88.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek, z odsetkami ustawowymi od kwoty 68.000 zł od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 20.000 zł od dnia 5 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Poza tym wnosiły o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Strona pozwana (...) S. A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w pkt. I zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz W. S. (1) i W. S. (2) kwoty po 78.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty, w pkt. II zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz W. S. (1) i W. S. (2) kwoty po 24.000 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty, w pkt. III zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz W. S. (1) i W. S. (2) kwotę 7.514 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty, w pkt. III w pozostałym zakresie oddalił powództwo, w pkt. IV zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, w pkt. V nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) kwotę 1.736 zł tytułem nieuiszczonych wydatków od uwzględnionej części powództw, a w pkt. VI odstąpił od obciążania powódek kosztami postępowania od oddalonej części powództw.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

W dniu 2 maja 2011 r. w D. miał miejsce wypadek drogowy, w którym W. S. (3) kierując samochodem marki S. (...), uderzył w naczepę marki B. nr rej. (...), połączoną z ciągnikiem marki V. (...) nr rej. (...) kierowanym przez Ł. J., który wykonywał manewr cofania połączony ze zmianą zajmowanego pasa ruchu. W. S. (3) zmarł w wyniku wypadku.

Ł. J. został uznany za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w K.z dnia 28 maja 2012 r., sygn. XII K 1058/11, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt IX Ka 1411/12.

W chwili śmierci W. S. (3) miał 32 lata, był żonaty z W. S. (1) (34 lata w chwili wypadku) i miał córkę – W. S. (2) (9 lat w chwili wypadku). Żona i córka pozostawały na jego utrzymaniu. Nagła śmierć mężczyzny stanowiła dla jego najbliższych traumatyczne przeżycie, którego skutki trwają do dzisiaj. Wypadek męża była dla powódki W. S. (1) silnym urazem psychicznym, a jego skutki w postaci rozmaitych objawów depresyjnych przejawiających się w zachowaniu, psychice, emocjach, obniżają jakość jej funkcjonowania psychospołecznego również aktualnie na co dzień. Zaburzenia po śmierci męża spowodowały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 10 %, który skutkuje

wielowymiarowo powodując znaczne utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu, szczególnie w rolach społecznych, znaczne utrudnienie w kontaktach interpersonalnych. Utrata ojca wywołała olbrzymi stres również u małoletniej W. S. (2). W jej przypadku doszło do rozstroju zdrowia, który bezpośrednio po wypadku spełniał kryteria zaburzeń adaptacyjnych pod postacią mieszanych zaburzeń lękowo – depresyjnych, następnie przedłużonej reakcji depresyjnej, a aktualnie zaburzenia te przeszły w formę przewlekłą i przybrały postać mieszanych zaburzeń lękowo – depresyjnych. Obejmują mieszane zaburzenia emocjonalne, lęk separacyjny i objawy depresyjnych zaburzeń nastroju. Śmierć ojca doprowadziła u dziewczynki do powstania uszczerbku na zdrowiu, który skutkuje wielowymiarowo powodując utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu, w pełnieniu ról społecznych, utrudnia nawiązywanie prawidłowych kontaktów interpersonalnych, wpływa na jej poczucie bezpieczeństwa i dalszy rozwój społeczno – emocjonalny. Również u niej stwierdzono uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 10%.

Powódki pismem z dnia 25 lipca 2012 r. dokonały zgłoszenia szkody do pozwanej spółki, która w jego wyniku przeprowadziła postępowanie likwidacyjne. Pozwane Towarzystwo ostatecznymi decyzjami z dnia 12 marca 2013 r. przyznało powódkom następujące kwoty: dla W. S. (1) - 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia (wyplacono 12.000 zł), 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (wyplacono 6.000 zł), 2.592 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (wyplacono 1.555,20 zł), dla małoletniej W. S. (2) – 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia (wyplacono 12.000 zł), 10.000 zł tytułem odszkodowania za znacznie pogorszenie sytuacji życiowej (wyplacono 6.000 zł). Jednocześnie pozwany uwzględnił przyczynienie się W. S. (3) do powstania szkody na poziomie 40 % wypłacając powódkom odpowiednio pomniejszone kwoty.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądania były wygórowane.

Sąd nie miał wątpliwości, iż zgromadzony materiał dowodowy i przeprowadzona na jego podstawie rekonstrukcja zdarzenia i analiza czasowo – przestrzenna pozwalają upatrywać przyczyn zaistnienia wypadku w nieprawidłowym zachowaniu się obydwu uczestników zdarzenia. Kierujący ciągnikiem Ł. J. przyjechał od strony (...), zatrzymał zestaw pojazdów, zjechał na lewą stronę jezdni całą długością zestawu pojazdów i zaczął powoli cofać skręcając naczepę w lewo tak, aby ustawić naczepę na mostku. Przed zderzeniem z pojazdem S. ciągnik zmieniał swoją pozycję względem osi jezdni, cofał bardzo powoli. W ciągniku, z którym sprzężona była naczepa włączone były światła zewnętrzne oświetlające drogę. Jednocześnie ciągnik w momencie zderzenia ustawiony był pod kątem kilku stopni w stosunku do osi jezdni tak, iż w konsekwencji światła ciągnika świeciły w oczy kierującemu S.. W zaistniałych warunkach drogowych Sąd przyjął, iż widoczność naczepy była utrudniona dla W. S. (3). Jakkolwiek naczepa była koloru pomarańczowego, to nie była dobrze oświetlona – jedynym oświetleniem były umieszczone na bokach co półtora metra żółte, ledowe odblaskowe światelka, na wysokości ok. 1,5 m od podłoża. W momencie zderzenia prawa strona nadwozia samochodu S. zajmowała pozycję w odległości ok. 1,1 m od prawej krawędzi jezdni drogi D. – K.. W. S. (3) poruszał się „swoim pasem”. Zajmował on pozycję typową dla stosunku do krawędzi jezdni. Nie hamował przed zderzeniem. Prędkość samochodu S. przed zderzeniem wynosiła 60 – 70 km/h, podczas gdy w miejscu wypadku obowiązywała dozwolona prędkość 50 km/h. W. S. (3) w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu. W krwi pobranej ze zwłok znajdował się alkohol etylowy o stężeniu 1,5 promila i w moczu 2,6 promila.

Uwzględniając całokształt nakreślonych powyżej okoliczności sprawy w ocenie Sądu przyczynienie W. S. (3) kształtuje się na poziomie 25% i wynikało z przekroczenia dopuszczalnej w miejscu zdarzenia prędkości pojazdu oraz z faktu, iż znajdował się on w stanie nietrzeźwości, który opóźnił możliwość spostrzegania oraz wydłużył czas jego reakcji.

Wskutek śmierci W. S. (3), wywołanej zawinionym działaniem Ł. J., doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódek w postaci więzi rodzinnych i więzi małżeńskich. Członków rodziny łączyła autentyczna bliska więź emocjonalna, poczucie odpowiedzialności za siebie nawzajem. Wspólnie dzielili radości i smutki. Śmierć męża i ojca była dla obu powódek ogromnym szokiem, silnym urazem przeżywanym przez nie jako zdarzenie traumatyczne, wywołujące u nich zaburzenia emocjonalne, które powodowały duży ból i cierpienie oddziaływujące na ich psychikę i zachowanie.

Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódek będą kwoty po 120.000 zł, przy czym po uwzględnieniu przyczynienia na poziomie 25% i dotychczas wypłaconych kwot po 12.000 zł zasądził ostatecznie kwoty po 78.000 zł.

Śmierć W. S. (3) niosła dla powódek również konsekwencje w sferze materialnej ich życia. Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu dał podstawy do przyjęcia tezy, iż wskutek śmierci W. S. (3) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej W. S. (1) i W. S. (2). Tym samym żądania powódek zasądzenia na ich rzecz odszkodowania zasługiwały na uwzględnienie.

Mając na względzie powyższe Sąd uwzględnił żądania powódek z tego tytułu do wysokości 24.000 zł, przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconego świadczenia przez pozwanego w kwocie po 6.000 zł i przyjętego przez Sąd przyczynienia się W. S. (3).

W. S. (1) poniosła szereg kosztów związanych z pogrzebem i postawieniem nagrobka swojego męża W. S. (3). Dokonała zakupu trumny oraz zapłaciła za wynajem karawanu i poniosła koszty obsługi pogrzebu - łącznie 2.592 zł. Wydatek związany z wykonaniem granitowego nagrobka na cmentarzu w D. wyniósł 9.500 zł. Reasumując W. S. (1) poniosła w związku z pogrzebem męża wydatki w wysokości 12.092 zł. Pozwane Towarzystwo z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu uznało roszczenie powódki w części 2.592 zł i po uwzględnieniu przyjętego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wypłaciło powódce odszkodowanie w wysokości 1.555,20 zł.

Od zasądzonych w pkt I – III wyroku kwot Sąd przyznał odsetki ustawowe od dnia 16 maja 2013 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w pkt. I w całości, II w całości, III w zakresie, w jakim Sąd zasądził od pozwanego na rzecz W. S. (1) i W. S. (2) kwotę 7.514 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz w punktach IV i V w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 362 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez ustalenie przyczynienia się kierującego samochodem (...) O. S. na poziomie 25%, podczas gdy w sprawie opinia instytutu (...) jednoznacznie wykazała, iż wyłącznie winnym zaistniałego zdarzenia był W. S. (3). Okolicznością bezsporną była okoliczność, że W. S. (3) – funkcjonariusz Policji – kierował samochodem w stanie upojenia alkoholowego. W badaniu krwi stwierdzono 1,5 promila alkoholu, zaś w badaniu moczu 2,6 promila. Dodatkowo kierujący samochodem S. przekroczył dopuszczalną maksymalną prędkość o ponad 20 km/h na godzinę jadąc ok. 72 km/h przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h (teren zabudowany). Wypadek polegał na wjechaniu przez kierującego samochodem S. pod naczępę ciągnika siodłowego, który był w trakcie końcowego wykonywania manewru wjazdu na swoją posesję. Do wypadku doszło na prostym oświetlonym odcinku drogi. Ciągnik siodłowy z naczępą był prawidłowo oświetlony, w chwili wypadku dodatkowo miał włączone światła awaryjne, naczępa zaś posiadała obrysowe światła odbłaskowe. (...) S.A. w W. zaznacza, że kierujący samochodem ciężarowym nie miał innej możliwości wjazdu na posesję jak tylko wykonując precyzyjny manewr cofania, podczas którego musiał zająć całą szerokość drogi. Widoczność z kierunku, z którego nadjeżdżał kierowca S. wynosiła 500 m. Już na pierwszy rzut każdy, kto kiedykolwiek kierował samochodem, widzi że gdyby W. S. (3) był trzeźwy i prowadził pojazd z bezpieczną prędkością bez trudu dostrzegłby cofającego (...), a tym samym uniknął wypadku. Biegły sądowy wydający opinię w imieniu instytutu wprost wskazuje, że na podstawie zachowania się kierowcy S. nie można inaczej wnioskować, że albo stracił on przytomność, albo chwilowo zasnął, bądź nie można wykluczyć celowego działania. W innych sytuacjach kierujący S. musiałby zauważyć prawidłowo oświetloną przeszkodę na drodze. Mając na uwadze powyższe wyłącznie winnym zaistnienia zdarzenia jest W. S. (3), niemniej wobec prawomocnego skazującego wyroku karnego za przestępstwo wiążącego Sąd w postępowaniu cywilnym, pozwany ustala przyczynienie się W. S. (3) na 95%. Tak znaczne przyczynienie się W. S. (3) powoduje, że wypłacone kwoty w toku likwidacji szkody są odpowiednie, a powództwo winno zostać oddalone w pozostałej części,

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 par. 3 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż u powódek doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią W. S. (3) uzasadniającego przyznanie na ich rzecz kwot po 40.000 zł odszkodowania, co po pomniejszeniu o 25% przyczynienia się i 6.000 zł dobrowolnie wypłaconych w toku likwidacji daje kwoty po 24.000 zł. (...) S.A. w W. zarzuca, iż powódki nie wykazały znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej ponad dotychczas wypłacone kwoty. Zważyć należy, że ich sytuacja materialna nie mogła pogorszyć się w tak znaczny sposób jak to zostało przedstawione w toku postępowania. Jak ustalił Sąd Okręgowy, obecnie powódki uzyskują kwotę 2.746,25 zł, którą dzielą na dwie osoby. Gdy żył W. S. (3) uzyskiwał on kwotę 3.000 – 3.500 zł, która była dzielona na trzy osoby, bowiem zarówno obecnie, jak i przed śmiercią męża powódka W. S. (1) nie pracowała. Powódka sama przyznaje, że korzystała z pomocy materialnej jej rodziców, a więc trudno zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że zarobki W. S. (3) pozwalały rodzinie na życie na dobrym poziomie, zaś obecnie powódki utraciły jakiegokolwiek perspektywy na przyszłość,

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 par. 4 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódek będą kwoty po 120.000 zł, które Sąd pomniejszył o 25% przyczynienia oraz 12.000 zł wypłacone dobrowolnie w toku procesu. W ocenie pozwanego, uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, kwota wypłacona w toku likwidacji szkody jest odpowiednia,

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od 16 maja 2013 r. od kwot zadośćuczynienia i odszkodowania, podczas gdy odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wносиła o:

1. zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa W. S. (1) i W. S. (2) w całości, zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych przed Sądem Okręgowym, obciążenie powódek dalszymi kosztami postępowania w całości,

2. zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki domagały się jej oddalenia oraz zasądzenia od strony pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i ocenę dowodów zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne, zwracając również uwagę, że strona pozwana w apelacji podnosi jedynie zarzutu naruszenia prawa materialnego, nie kwestionuje zaś dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i ustaleń faktycznych.

Zwraca też Sąd uwagę, że Sąd I instancji nieprawidłowo część ustaleń dotyczących okoliczności samego wypadku umieścił w części uzasadnienia zawierającej rozważania prawne. Chodzi tu przede wszystkim o informacje dotyczące stanu nietrzeźwości W. S. (3) czy prędkości, z jaką prowadził on swój samochód.

Na gruncie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji za częściowo uzasadniony należy uznać zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia prawa materialnego w postaci art. 362 k.c., co w rezultacie doprowadziło do nieprawidłowego wskazania kwot odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz powódek.

Sąd Apelacyjny za punkt wyjścia dla ustalenia wskazanych kwot uznaje kwoty przyjęte przez Sąd I instancji, tzn. po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek, po 40.000 zł tytułem odszkodowania na rzecz każdej z powódek oraz 12.092 zł tytułem kosztów pogrzebu. Kwoty te należało pomniejszyć z uwagi na stopień przyczynienia

się poszkodowanego W. S. (3) do wypadku oraz na wypłacone już przez stronę pozwaną na rzecz powódek sumy pieniężne.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy przyjmuje za prawidłowy stopień przyczynienia się poszkodowanego W. S. (3) do powstania szkody na poziomie 50%, a nie jak przyjął Sąd I instancji – 25%. Sąd Okręgowy nie wziął bowiem w pełni pod uwagę istotności stanu nietrzeźwości i działań samego poszkodowanego, przykładając jednocześnie zbyt dużą wagę do zachowania Ł. N.. Nie ulega wątpliwości, że Ł. J. został skazany w związku z przedmiotowym wypadkiem za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowego wK. z dnia 28 maja 2012 r. sygn. akt XII K 1058/11, utrzymanym w mocy wyrokiem Sadu Okręgowego w Kielcach z dnia 14 lutego 2011 r. sygn. akt IX Ka 1411/12, co powoduje, że jego wina jest przesądzona, jednakże nie oznacza to, że jest on wyłącznie winnym zdarzenia w wyniku, którego śmierć poniósł mąż i ojciec powódek. W. S. (3) bowiem w sposób znaczący przyczynił się do zaistnienia wypadku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w chwili zdarzenia miał on znaczną zawartość alkoholu we krwi i prowadził samochód przekraczając dozwoloną prędkość o ok. 20 km/h. Już tylko na podstawie doświadczenia życiowego można stwierdzić, że osoba mająca 1,5 promila alkoholu we krwi i 2,6 promila alkoholu w moczu ma zaburzenia percepcji, opóźniony czas reakcji, co wpływa na jej możliwość obserwowania drogi i przeszkód na niej się znajdujących. Należy też wskazać, że zmarły nie podjął żadnego manewru obronnego, nie hamował przed naczepą. Jednocześnie w chwili wypadku droga była oświetlona za pomocą latarni ulicznych (najbliższa znajdowała się w odległości ok. 50 m). Oświetlona była również sama naczepa. O możliwości zauważenia jej świadczą zeznania świadków, którzy dojechali na miejsce zdarzenia w niewielką chwilę po wypadku, jadąc tą samą drogą co W. S. (3), a którzy wskazywali, że zobaczyli naczepę odpowiednio wcześniej, by móc odpowiednio zareagować. Trudno w takiej sytuacji uznać, że stan, w jakim znajdował się w chwili wypadku poszkodowany nie miał na jego skutki żadnego wpływu albo miał jedynie niewielki wpływ. Ewidentnie W. S. (3) jechał za szybko. Miał też zaburzenia postrzegania i reakcji na sytuacje drogowe. Nie można pomijać przy tym, że z zawodu był policjantem, a zatem doskonale zdawał sobie sprawę z możliwych konsekwencji prowadzenia auta w stanie nietrzeźwości, przekraczając dozwoloną prędkość. W tej sytuacji przyjęty przez Sąd I instancji jego stopień przyczynienia się do powstania szkody został określony na zbyt niskim poziomie. Nie można za biegłym B. C. w całości przyjąć, że W. S. (3) nie widział w ogóle przeszkody ustawionej w poprzek drogi z uwagi na to, że został oslepiony przez światła. Wniosek taki byłby nielogiczny przy uwzględnieniu wniosków drugiej sporządzonej w sprawie opinii, zeznań świadków, ale również zasad doświadczenia życiowego. Wszystkie te okoliczności wskazują, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 50%, a nie w 25%.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w pkt. 1 dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku, obniżając zasądzone przez Sąd I instancji kwoty wg następujących obliczeń:

- co do zadośćuczynienia: $120.000 \text{ zł} \times 50\% - 12.000 \text{ zł} = 48.000 \text{ zł}$

- co do odszkodowania: $40.000 \text{ zł} \times 50\% - 6.000 \text{ zł} = 14.000 \text{ zł}$

- co do kosztów pogrzebu: $12.092 \times 50\% - 1.555,20 \text{ zł} = 4.490,80 \text{ zł}$

oraz oddalając powództwo w zakresie tych obniżeń.

Z uwagi na powyższe modyfikacje Sąd Apelacyjny dokonał również zmiany w zakresie pkt. V zaskarżonego wyroku, w którym nakazano ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 1.736 zł tytułem nieuiszczonych wydatków od uwzględnionej części powództw. Sąd Apelacyjny kierował się tu zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, zastosowaną przez Sąd I instancji. Mając bowiem na uwadze powyższe rozstrzygnięcie, należy wskazać, że powódki wygrały sprawę w ok. 1/3, a strona pozwana w ok. 2/3. W tej sytuacji należało ściągnąć od niej kwotę 600 zł na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach).

Sąd Odwoławczy nie zmieniał rozstrzygnięcia z pkt. IV zaskarżonego wyroku, w zakresie, w jakim koszty zastępstwa procesowego między stronami zostały wzajemnie zniesione, ponieważ określenie sumy należnej powódkom zależało w znacznej części od ustaleń i oceny Sądu. Należy przy tym zważyć, że rozszerzenie powództwa przez W. S. (1) i W.

S. (2) nastąpiło po wydaniu korzystnej dla nich opinii przez biegłego B. C.. W tej sytuacji w związku z treścią art. 100 k.p.c. rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uznano w tym zakresie za prawidłowe.

Brak jest jednak podstaw do uwzględnienia apelacji strony pozwanej w całości. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom skarżącej nie wskazuje, by W. S. (3) przyczynił się do wypadku w 95%. Wnioski wynikające z opinii sporządzonej przez (...) Biuro (...) w W. są w tym zakresie zbyt daleko idące. Należy przy tym zaznaczyć, że nie są one również dla Sądu wiążące. Opinię biegłych należy oceniać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, bez przyznawania jej decydującego waloru dowodowego. Wysoki stopień nietrzeźwości W. S. (3) i jego nieprawidłowe zachowanie na drodze nie mogą budzić wątpliwości, nie przesądzają jednak jego wyłącznej odpowiedzialności za zaistniały wypadek. Ł. J. prowadząc naczepę z ciągnikiem również nie zachował się prawidłowo wykonując manewr cofania połączony ze zmianą zajmowanego pasa ruchu. Ustawił on swój pojazd w poprzek drogi i nie zabezpieczył w odpowiednim stopniu miejsca wykonywania manewru. Jednocześnie jego światła ograniczały widoczność dla kierowcy S. (...), co niewątpliwie również miało wpływ na jego reakcje.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia.

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie powódki wykazały po swojej stronie realizację przesłanek z art. 446 § 3 k.c. W. S. (1) straciła męża, a W. S. (2) ojca. W. S. (3) stanowił dla powódek wsparcie materialne, był jedynym żywicielem rodziny, kobiety mogły na nim polegać w każdej sytuacji. Żonie pomagał w codziennych obowiązkach i opiece nad córką. Córce z kolei poświęcał dużo uwagi, czytał jej, bawił się z nią, uczył ją nowych aktywności. Uzyskiwał dochody na poziomie 3.000 – 3.500 zł. Środki te pozwalały rodzinie na życie na dobrym poziomie, również przy wsparciu rodziców powódki W. S. (1). Obecnie kobiety wprawdzie uzyskują rentę rodzinną na poziomie ok. 2.700 zł, jednak nie mogą już liczyć na pomoc i wsparcie W. S. (3) w różnych sytuacjach życia codziennego. W. S. (1) musi samodzielnie zajmować się córką i troszczyć o zaspokojenie potrzeb rodziny. Tymczasem wzrosły potrzeby małoletniej powódki W. S. (2). Gdyby żył jej ojciec, podejmowałby on wysiłek, by je zaspokoić. Obecna sytuacja powódek nie pozwala im natomiast na podjęcie ewentualnego zatrudnienia. W. S. (2) jest jeszcze małoletnia, natomiast podjęcie zatrudnienia przez W. S. (1) w jej obecnym stanie psychicznym jest utrudnione i mogłoby mieć wpływ na wysokość otrzymywanej przez powódki renty rodzinnej, przekładając się w ten sposób negatywnie na wysokość dochodów rodziny. W tej sytuacji należy uznać, że przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota wyjściowa odszkodowania po 40.000 zł na rzecz każdej z powódek nie jest nadmiernie wygórowana i wynika z pogorszenia ich sytuacji życiowej, w tym materialnej.

Kompensacie zgodnie z art. 446 § 4 k.c. podlega doznana krzywda, czyli w szczególności ból, cierpienie i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie wpływ mają m. in.: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r., sygn. I ACa 458/12, Lex 1237237). Należy przy tym podzielić pogląd, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez niego w rodzinie, a poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności, może powiększać świadomość, że na jednego małżonka spada cały ciężar opieki duchowej i materialnej, wychowania i odpowiedzialności za małoletnie dzieci (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., sygn. IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Przepis art. 446 § 4 k.c. nie rozstrzyga, jakie są zasady zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę. Może ono zostać przyznane w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie należne osobie najbliższej ma na celu złagodzenie jej cierpień psychicznych. Wysokość zadośćuczynienia musi być proporcjonalna do intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, rozmiaru krzywdy, społecznego poczucie sprawiedliwości. Tymczasem ze względu

na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Może to mieć miejsce zwłaszcza w razie nieuwzględnienia przez Sąd a quo całokształtu okoliczności współokreślających krzywdę powoda. Tymczasem Sąd I instancji przedstawił istotne kryteria, jakie stanowią o przyznaniu powódkom zadośćuczynienia. Odniósł się do skutków wypadku samochodowego, przed którym powódki i zmarły W. S. (3) tworzyli szczęśliwą rodzinę. Cierpienie i ból odczuwane przez W. S. (1) i W. S. (2) są ogromne, ich żałoba jeszcze się nie zakończyła, nie potrafią poradzić sobie ze stratą. Czują się osamotnione, nie radzą sobie z emocjami, występują u nich zaburzenia lękowo – depresyjne. Śmierć męża i ojca stanowiła dla nich traumę i spowodowała u każdej z nich uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 10%. Należy zważyć, iż doszło u nich do naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych i małżeńskich. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do stwierdzenia, że przyjęte przez Sąd jako odpowiednie kwoty zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek po 120.000 zł są rażąco wygórowane, zwłaszcza że strona pozwana w swojej apelacji nie podnosi konkretnych zarzutów w tym zakresie, a jej argumenty są lakoniczne i ogólne. Oczywiście kwoty te podlegają pomniejszeniu stosownie do przyjętego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a następnie o kwoty jakie strona pozwana z tego tytułu wypłaciła już powódkom.

Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 481 k.c. W uzasadnieniu dokładnie wskazał, dlaczego za początkowy dzień naliczania odsetek przyjął dzień wniesienia pozwu przez powódki. Sąd Odwoławczy podziela zaprezentowane stanowisko, zwracając uwagę, że zobowiązanie, które wynika z czynu niedozwolonego ma charakter bezterminowy, a zatem obowiązek zapłaty po stronie dłużnika aktualizuje się z chwilą wezwania go do zapłaty. Powódki wzywały stronę pozwaną do zapłaty w postępowaniu likwidacyjnym przed wniesieniem pozwu, zatem już wówczas zobowiązanie bezterminowe przekształciło się terminowe i obowiązkiem pozwanego było je w odpowiednim terminie spełnić. Pozwany już w postępowaniu likwidacyjnym miał możliwość ustalenia wszystkich okoliczności sprawy. W chwili wniesienia pozwu roszczenia powódek były więc wymagalne i żądanie zasądzenia odsetek od tej daty jest usprawiedliwione.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił w pkt. 2 apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł w pkt. 3 na zasadzie art. 102 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od zasadniczych reguł rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Do okoliczności, mogących wywrzeć wpływ na odstępstwo od tych zasad, należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 r., I CZ 122/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, (...) 1973, nr 12, s. 413), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r. sygn. V CZ 107/10). Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja, nielojalne zachowanie przeciwnika procesowego. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r. sygn. akt I CZ 26/11).

Przesłanki wskazane w wymienionym przepisie zostały spełnione w niniejszej sprawie. Przemawia za tym charakter roszczenia, które w znacznej części uzależnione jest od swobodnego uznania Sądu, subiektywne przekonanie powódek

o zasadności ich roszczenia oraz ich sytuacja rodzinna i materialna. Z tego powodu Sąd Apelacyjny zasądził kwoty po 1.000 zł od każdej z nich na rzecz strony pozwanej tytułem części opłaty od apelacji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., z tego względu, że określenie należnych powódcom kwot zależało przede wszystkim od oceny Sądu. Koszty te należało zatem wzajemnie znieść między stronami.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak